KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 9 (21) Stycznia 1856 Roku. № 19. Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego M. Przybyło dnia minut 46.

Tygodnik Peterburgski zamieścił artykuł o Uroczystości katolickiej odbytej dnia 8go Grudnia w *Petersburgu*, celem ogłoszenia Listów APOSTOLSKICH o Dogmacie NIEPOKALANEGO POCZĘCIA BOGA-RODZICY. Takowe Listy APOSTOLSKIE NAJJAŚNIEJSZY i NAJŁASKAWSZY CESARZ ALEXANDER IIgi w Państwie SWOJEM, poddanym swym katolikom obwieścić dozwolił, a Metropolita Arcy-Biskup ś. p. Ignacy *Hołowiński*, dzień 8go Grudnia r. 1855 na ogłoszenie Dekretu APOSTOLSKIEGO w Archi-Dyecezyi *Mohylewskiej* przeznaczył; ten sam dzień, w którym corocznie obchodzone było Święto NIEPOKALANEGO BOGA-RODZICY POCZĘCIA wprzód jeszcze, nim dogmatycznego nie dosięgło znaczenia. Uroczysty ten obrzęd odbył się w dniu wyznaczonym, w *Petersburgu*, w Kościele Parafjalnym Śej KATARZYNY Panny i Męczennicy. Mszą Śtą celebrował JW. JX. Ferdynand Helan *Kahn*, Biskup *Tiraspolski*, w licznej assystencyi. Po *Credo* i Hymnie VENI CREATOR SPIRITUS, odczytane były z ambony w *polskim* języku Listy APOSTOLSKIE, których lud tłumnie zgromadzony, z największem wysłuchał przejęciem. Bulla ta przełożona została na język *polski* przez samego ś. p. Metropolitę *Hołowińskiego*, co dało powód Kapłanowi, który ją czytał, do polecenia duszy Nieboszczyka modlitwom wiernych. Po MSZY Śej miała miejsce uroczysta processja od Wielkiego do bocznego Ołtarza, poświęconego czci N. PANNY, podczas której śpiewano Hymn Śgo BERNARDA, AVE MARIS STELLA, a przed Ołtarzem BOGA-RODZICY Litanją *Loretańską*. Następnie, wezwawszy Opieki naszej ORĘDOWNICZKI przez śpiew *Sub Tuum praesidium*, Biskup zakończył Modlitwą, przez Kościół do MARYI NIEPOKALANIE POCZĘTEJ ułożoną. Nastąpił Hymn dziękczynny Śgo AMBROŻEGO TE DEUM LAUDAMUS i Processja wróciła do Wielkiego Ołtarza, gdzie po zwykłej Modlitwie za Kościół, NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, N. DOM Panujący, za wszystkie stany Berłu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA podległe, JW. Celebrans dał PRZENAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM ludowi Błogosławieństwo. Obrzęd ten, który trwał do godziny 2½ po południu, odbył się z namaszczeniem i zarazem z całą okazałością zewnętrzną jaką odznacza się w podobnych razach Kościół XX. *Dominikanów* w *Petersburgu*. Staraniem zacnego Przeora, Xiędza *Staniewskiego*, nic nie było przepomniane, co mogło się przyłożyć do uświetnienia służby BOŻEJ; szczególniejszą zwracał uwagę Ołtarz marmurowy BOGA-RODZICY, przystrojony stosownie do uroczystości; w środku Kościoła pałał krociami świateł przepyszny, z pozłocistego bronzu żyrandol, prawdziwy utwór sztuki, bogaty dar ś. p. J. C. W. Xięcia *Maxymiljana Leuchtenbergskiego*. Pobożność tłumnego zgromadzenia odpowiadała wielkości i rzewnemu charakterowi Święta.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale Wojskowym, z dnia 27go Grudnia, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik pułku Konnej Gwardji, Hrabia *Kreutz* 1szy, mianowany został Dowódzcą pułku Kirysjerów Orderu Wojennego, z pozostaniem Fligel-Adjutantem.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia ⁸/₂₀ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 34; na które, tudzież na dawniejsze, w 220 wnioskach, złożono rs. 3,753 kop. 30. Na żądanie 66 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 2 k. 20½) rs. 2,833 k. 81½, i umorzono xiążeczek oszczędności 21. Przeto Uczestników 6,856, posiada kapitał rs. 208,606 k. 41½.

Zarząd Warsz: Ober-Policmajstra, wezwał P. Karola *Lambert*, poddanego *Holenderskiego*, ażeby w własnym interesie zgłosił się do Zarządu Policji.

JO. Xiążę *Oboleński*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwardji, przyjechał z *Petersburga*.

Jutro o godz: 10ej, w Kościołku Warsz: Tow: Dobr: za duszę ś. p. Xcia Antoniego *Jabłonowskiego*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci Michała *Oczapowskiego*, b. Dyrektora Instytutu Gospo: Wiej: i Leś: w *Marymoncie*, odbędzie się o 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*; na które, pozostała Wdowa wraz z Synem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Ś. p. Łucja z Lipowskich *Zawadzka*, przeżywszy bogobojnie lat 91, po kilku-miesięcznej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności, pozostawiając w żalu Dzieci, Wnuki i Prawnuki. Zwłoki Jej przeprowadzone zostaną dziś o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj zakończył życie po sześcio-tygodniowej ciężkiej słabości, ś. p. Edward *Ekstein*, Jubiler, w wieku lat 55. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy *Ewangelickiej*, jutro o godzinie 2ej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Franciszek *Czekierski*, Obywatel m. *Warszawy*, przeżywszy lat 80, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostali Synowie, Córki Zięciowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ej z południa z domu N° 701c przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*; a pojutrze o godz: 10ej z rana, na żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Karmelitów*, przy ulicy *Leszno*, odprawić się mające.

W dniu 30 Listopada r. z., umarł w *Krakowie* ś. p. Ludwik-Antoni *Denker*, b. Adjunkt w Biurze Komissarza Pełnomocnego Rządu do odbioru soli, Emeryt, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA kl: IIIej.

Zbierająca się corocznie Publiczność na posiedzenie *Towarzystwa Lekarskiego*, odbywające się w gmachu

ulicy *Jezuickiej*, zebrała się równie licznie i dnia rajszego o godz: 12tej w południe. Posiedzenie to, odbyte pod prezydencją Radcy Dworu *Le Brun*, Dra Medycyny i Chirurgji, Naczelnego Lekarza Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, zaszczycone zostało obecnością JJWW. Radcy Tajnego *Czetyrkina*, JX. Prałata *Dekerta*, Rz: R. Stanu *Muchanowa*, Kuratora O. N. W., i Głównego Sztabs-Dra *Przesmyckiego*, niemniej wielu Członków Rady Lekarskiej i tutejszych PP. Doktorów. Zagajone ono było przez Prezydującego Dra *Le Brun*, który w krótkim rzucie na obraz działań Towarzystwa poświęcił piękne wspomnienie tym Członkom, i Kolegom, którzy w ciągu roku osierocili przez śmierć swoją Towarzystwo, jako to: Doktorowie: *Stakelbrand*, *Fijałkowski*, *Jasiński*, *Moszyński* i *Oettingen*. Próżnię tę zastąpili nowo obrani Członkowie innych krajów, również w liczbie pięciu. Po skończonym przez Prezesa obrazie, Członek Sekretarz Towarzystwa, Dr *Liebchen*, złożył sprawozdanie z czynności tegoż Towarzystwa za rok ubiegły 1855. Ze sprawozdania tego powzięliśmy przekonanie tak o ciągłej i niezmordowanej czynności Członków tego użytecznego stowarzyszenia, jakoteż o rozwoju i postępach jego. Liczni bowiem na tej nieskończonej drodze badań pracownicy, nie przestawali swemi zasobami już to w rozprawach, już w dziełach wzbogacać tę dziedzinę umiejętności. Między wielu innemi, przysłużyli się płodami swych trudów: *Bentkowski*, *Adelman* z *Dorpatu*, *Berent* z *Berlina*, *Salvatore Fenicio* z *Neapolu*, *Karpowicz*, *Heinrich*, *Karpiński* i Dr *Szokalski*, który zbiory Towarzystwa, 20tu rozprawami pomnożył. Tak więc Bibljoteka wzbogaconą została przez 2223 dzieł, o 2895 tomach. Przez cały rok ubiegły Członkowie Towarzystwa nie przestawali zajmować się badaniem nad różnemi chorobami, a dla zgłębienia grasujących, wyznaczony był oddzielny Komitet. Po ukończeniu tego ciekawego dla słuchaczów sprawozdania, zabrał głos Dr *Dybek*, i odczytał nader zajmującą rzecz tak pod względem treści jak stylu o filozofji w stosunku jej do medycyny. Rozprawę tę, która o ile nam wiadomo, ma być ogłoszona drukiem, zebrani słuchacze z wielkiem zadowoleniem przyjęli. Wreszcie rozprawa Dra Hipolita *Korzeniowskiego*, obejmująca rys historyczny środków stłumiających czucie i wpływ ich na chirurgję, odczytana przez niego samego, zakończyła to posiedzenie zasługujące jak zawsze na zajęcie i współczucie ogółu.

Jutro, o godz: 4 m. 53 rano, przypada *pełnia*, podczas której mają zawitać na nowo przymrozki i ustalić się pogoda.

Nie tylko u nas mrozy z początku zimy mocno czuć się dały; w *Massa* i *Carrara*, w nocy z dnia 20 na 21 z. m., mróz był tak silny, że drzewa pomarańczowe i cytrynowe pomarzły.

Zrobiona w Zakładzie P. *Bayera* fotografja, Panny Nadziei *Bogdanoff*, jeżeli nie przewyższa, to bezwątpienia równa się *Paryzkiej*, o jakiej pisaliśmy poprzednio. Fotografję tę koloryzował, znany amator sztuk pięknych Baron *Kloch*, o którego *Album* przy tej sposobności, należy coś wspomnieć. Album Barona, to prawdziwy zbiór wszystkich piękności. Każda bowiem z Dam, która fotografowaną była w *Warszawie*, a do tego jeszcze odznaczała się wdziękiem i szlachetnemi rysami, zajęła miejsce w owym zbiorze arcy-dzieł natury i sztuki, i każdy z portretów opracowany został przez Barona z taką starannością i wykończeniem, jak na jaką wystawę sztuk pięknych. Można więc sobie wyobrażać, jak pięknym i kosztownym stał się ten rzadki zbiór tylu razem piękności, i jak nader może być użytecznym w razie potrzeby zrobienia portretu jakiej osoby, w przypadku jej nieobecności.

Złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 2 na kończenie porządkowania Kościoła XX. *Karmelitów* na *Krakows:-Przedmieściu*, z prośbą o westchnienie przy spełnianej OFIERZE Świętej. *S. S. G.*— Od P. K. rs. 2; od J. i El: P. rs. 1; od P. W. i W. W. rs. 1 k. 50; od N. rs. 1, i od E. L. kop. 30, dla *Wesołowskiego* przy ulicy *Wolskiej* Nr 3109.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 12 k. 46½, *pszenicy* rs. 15 kop. 56, *jęczmienia* rs. 8 k. 80½, *owsa* rs. 5 kop. 78, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 50, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 80 do rs. 8, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 85 do rs. 3 kop. 60, *masła* pud rs. 8 kop. 90, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetw: rs. 4 kop. 17, *okowity* wiadro rs. 5 k. 7½, *szumówki* wiadro rs. 3 k. 7½.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 557, z różnych miejsc Królestwa 110; ogółem *wołów* sztuk 667, *wieprzy* 1429, *cieląt* 799; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 545, na prowincję 101, na liwerunek, 19, pozostało 2; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 1,042.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,664, *pszenicy* czet: 2,293, *jęczmienia* czetw: 1,015, *owsa* czet: 3,002, *grochu* czetw: 244, *gryki* czet: 239, *kaszy* jęczm: czet: 208, *kartofli* czet: 608, *siana* pudów 30,337, *słomy* pudów 9,585.

Pomiędzy Panem B. a Panem D., stanął zakład o kopę pączków, zadaniem którego było, znaczenie ostatniego *logogryfu*. Pan B. utrzymywał, iż na logogryf dany był wyraz *pasternak;* zaś Pan D., że *koniczyna*. Ponieważ rozwiązanie tego logogryfu, nie tak prędko może być w *Kurjerze* ogłoszonem, Pan D. uprzasał, aby dla rozstrzygnięcia zakładu, *Kurjer Warszawski* kwestję zakładową rozwiązał, obowiązując się złożyć na korzyść Towarzystwa Dobroczynności kop: 30, jeśli na jego stronę wygrana zakładowa przejdzie. Dla dogodzenia przeto obudwu stronom, *Kurjer* oświadcza, że zadaniem ostatniego logogryfu, był wyraz *koniczyna;* a zarazem objawia życzenie, aby kwestje podobne częściej miały miejsce, bo z niewinnej zabawki, biedni mogą odnosić korzyść.

Burszówka polka Henryka *Chojnackiego*, wyszła z druku, i sprzedaje się w składach muzycznych. Cena kop: 20.

P. Alexander *Majerski*, Nauczyciel rysunków, którego prace cenione są przez prawdziwych znawców, wykonał teraz farbami wodnemi widok placu na *Nalewkach* za ogrodem *Krasińskich*, i budowli gdzie się mieści *Straż Ogniowa*. Jest to praca sumiennie wykonana i w szczegółach z wielkiem staraniem wykończona.

Teka P. *Majerskiego* obejmuje i inne prace, w tym rodzaju, któreby albumy miłośników sztuk pięknych, prawdziwie wzbogacić mogły.

Powszechnem jest mniemaniem, iż bicie wieprzów i urządzanie wędlin, najlepiej się udaje w końcu Stycznia. W roku bieżącym zdanie to jest tem odpowiedniejsze, iż *Wielkanoc* tegoroczna do bardzo wczesnych należy, albowiem 23go Marca, czyli za dwa miesiące przypada.

Cholera, która grasowała w *Moskwie* od 26go Maja r. z., ustała zupełnie w dniu 11 Grudnia. Przez cały ciąg trwania epidemji było chorych 3,104, umarło 1,570, wyzdrowiało 1,534.

Oddawna oczekiwana *aspasina*, kosmetyk, nadający białość i delikatność cerze; pomady *au lichen*, *acacia*, pommade *antipelliculaire* przeciwko łupieżowi w włosach; *tricogene Dupuitrena*, *au quinquina* na wzmocnienie i udelikatnienie onychże, *poudre d'iris de Florence*, *poudre de riz* w pudełkach i na funty, *farine de noisettes*, *pâte d'amandes à la guimauve*, *rouge en feuilles Chinois*; mydła *au suc de framboise*, *aux amandes de peches Thrydace*, *au lait d'amandes* au *suc de laitus* i inne; wody *eau de Portugal*, *Romaine*, *Athenienne*, rozmaite perfumy *angielskie* i *francuzkie*, jak również szczególne w swoim rodzaju saszety *printanieres parfumées Lubina*, bardzo małe i eleganckie z nadzwyczaj mocnym i przyjemnym zapachem, do wkładania za rękawiczkę lub w kieszeń od kamizelki, idąc na wieczór; nadeszły do handlu A. *Kowalewskiego* pod Nr 447 na *Krak:-Przedm:*, wprost Odwachu.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym Pana *Krantz*, przy ulicy *Senatorskiej*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, kwartet pod dyrekcją P. *Schultz*.

Wczorajsza *czwarta* Maskarada niewiele co do świetności ustąpiła *trzeciej*. Wszystkie sale były zapełnione, domin massa, a każde gustowne; między innemi odznaczały się *czarne* z bogatem ubraniem na głowie, *różowe* z kwiatami, *czarne* w kapeluszach suto lamowanych galonami, *białe* atłasowe i mnóstwo innych, których w takim haosie spamiętać trudno. A *charakterystyka?* może zapytacie, o co ta to się rzeczywiście popisała. Mieliście tam kilkanaście par *Krakowiaków*, które w towarzystwie arcy-wesołego *Kominiarza*, ochoczo pląsały *mazura*, i *żydków* co to wszędzie wkręcić się muszą, i jakieś *stare damy*, mnóstwo *hiszpanów*, lub też mających pretensje uchodzić za takowych. Był też *Robert*, nie *djabeł*, ale *złodziej*. Spotkaliśmy także żółtą *zazdrość*, z wijącym się wężem w ręku, i zgrabnego *arlekina*, pokrytego misternie strzyżonemi różno-kolorowemi papierami, że już pominiemy liczne maski, których narodowości, ani też pomysłów odgadnąć niemogliśmy. Po północy odgłos trąb i kotłów wezwał Publiczność do obu Teatrów, gdzie bawiono się wesoło, mianowicie na Balecie *Fletrowers zaczarowany*. Osób było 2,700.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lunatyczka*, Panna *Ortolani* 3-kroć, PP. *Ciaffei* i *Miller* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości wznowioną Komedję *Syn Narzeczoną*, przyjęto z prawdziwem zadowoleniem; wesołe to dziełko oddawna już bawiło naszą Publiczność; wyborna gra Panny *Gwozdeckiej*, PP. *Stolpego* i *Panczykowskiego*, ciągłe wywoływała oklaski; a Panna *Figarska* i Pan *Damse* niewiele także zostawiają do życzenia. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Gwozdecka*, Panna *Figarska*, PP. *Stolpe*, *Panczykowski* i *Damse* po 3-kroć. Po Dramie *Pani Kasztelanowa*, Pani *Ziemińska*, Panna *Dutkiewicz*, PP. *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć; po Kom: *Doktór Medycyny*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Żołkowski* 3-kroć. W czasie Maskarady, po Balecie *Fletrowers zaczarowany*, Pan *Cholewicki*; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Panna *Fruzińska* i Pan *Panczykowski*.

Ameryka. — Z *Mexyku* 18go Grudnia donoszą, iż *Alvarez* złożył urząd Prezydenta, i że takowy objął Jenerał *Comonfort*. (Schl: Ztg).

Anglja. *Londyn, 15go Stycznia.*— Dzisiejsze dzienniki *angielskie*, ogłaszają dosłowny text posłannictwa Prezydenta *Stanów Zjednoczonych* do kongresu, którego treść podaną już była. Zajmuje ono sześć szpalt *Timesa* najdrobniejszym drukiem. — Z *Bombay* 17go Grudnia donoszą, iż w *Kalkucie* głoszono za rzecz pewną, że rząd wcieli Państwo *Oude* do swych posiadłości *Wschodnio-Indyjskich*, i że plan w tym przedmiocie jest już wypracowany. (Schl: Ztg).

Królowa przesłała Miss *Nightingale*, w nagrodę jej zasług w szpitalach wojskowych w *Krymie* poniesionych, kosztowną brylantami i drogiemi kamieniami wysadzaną ozdobę, która na wstędze medalu *Krymskiego*, jak order, noszoną być ma.— P. Robert *Stephenson*, mianowany Prezesem Instytutu Inżenjerów cywilnych w *Londynie*, miał przy swej installacji mowę, zawierającą nader ciekawe szczegóły, dotyczące kolei żelaznych. I tak z mowy tej dowiadujemy się, że koleje w *Anglji* razem wzięte mają długości 8,054 mil, to jest więcej jak razem wzięta długość dziesięciu największych rzek w *Europie*, a szyny tych dróg mogłyby opasać kulę ziemską. Koszt budowy wszystkich kolei, dochodzi do 286 miljonów fun: szt:, nasypka ziemna ma 550 miljonów metrów sześciennych, czyli że w razie usypania jej na stos, Kościół Śgo Pawła byłby niczem przy tej piramidzie, wysokiej na 1½ mili, a mającej za podstawę park *St. James*. Pociągi przebiegają rocznie 80 miljonów mil; lokomotyw jest 5,000 a wagonów 150,000. W 1854 r. przejechało temi pociągami 111 miljonów osób, a dochodu było 20,215,000 fun: szt:. Zużycie przytem żelaza, drzewa i węgla, jest wielkie. (Ind: Bel:).

Austrja. *Wiedeń 16go Stycznia.*— Radca ministerjalny *Negrelli*, członek komissji kanalizacji *Suezu*, wrócił tu dziś z *Egiptu*.— W przyszłą Niedzielę, Xiążę *Schwarzenberg* daje świetny bal, na który Xiążę *Gorczakow* także zaproszony został. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 15 Stycznia.*— *Monitor* donosi, iż podatki i dochody niestałe we *Francji* r. z. wynosiły 950,800,000 fr., a zatem miljon fr. więcej jak w r. 1854. — Od pojutrza, wszystkie psy depar: *Sekwany* muszą mieć na szyi blaszkę miedzianą, z napisem ich nazwiska, nazwiska właściciela, jego mieszkania i numeru opłaty. (N. Pr: Z.).

Pogłoska, iż P. *Drouyn de Lhuys* istotnie podał się do dymisji z urzędu Vice-Prezesa Senatu i Senatora, utrzymuje się. — Wkrótce ma być wykończoną tu owa słynna luneta, za którą P. *Arago* otrzymał od Izby De-

putowanych w 1848 r. 100,000 fr:. Lecz lunetą tą, jak mawiał *Arago*, będzie można widzieć xiężyc tak, jak widać *Montmartre* z bulwaru *Włoskiego*. — W zeszły Czwartek przypływ morza w porcie *Tulońskim* był tak wielki, iż woda zalała nadbrzeże i dostała się do kilku magazynów. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt 14go Stycznia.* — Spokojność w stolicy nie została dotychczas naruszoną.—W mieście *Alcoy*, prowincji *Walencji*, ludność zbrojną ręką oparła się wprowadzeniu niektórych podatków konsumcyjnych, a milicja połączyła się z mieszkańcami. Gubernator *Walencji* udał się z wojskiem na poskromienie burzycieli.— Podobno *O'Donnell* ma utworzyć nowe ministerstwo.— Z powodu przywrócenia spokojności w *Katalonji*, rząd ułaskawił jeńców *Karlistowskich*. (K.P. St. Anzg).

ZE WSCHODU.— Lord *Cannig*, jak donoszą z *Alexandrji*, bawi w górnym *Egipcie;* jednak spodziewany był w *Suez*, okręt, mający go przewieźć do *Bombay*. — Pułkownik *Simons*, który jako Komisarz *Angielski*, odbywał wyprawę do *Imerecji*, wrócił 1 b. m. do *Stambułu*, potwierdzając urzędownie wieść, iż 27 Grudnia, *Omer* cofnął się do *Redut-Kale*. — Ostatnie wiadomości przez *Tryest* z *Konstantynopola* nadeszłe, są z daty 7 b.m. O położeniu *Omera* wiedziano tyle, iż stara się skoncentrować swe wojsko. Czy *Serdar* przybędzie do stolicy dla usprawiedliwienia swego postępowania, nie jest z pewnością wiadomo.— Wszyscy Doktorowie *Europejscy* kontyngensu *Tunetańskiego*, który skutkiem chorób w *Batum* zmniejszył się o dwie trzecie, otrzymali dymissję.— W *Pera* przygotowano mieszkanie dla spodziewanego z *Paryża* P. *Rotszyld*.— Wysadzenie w powietrze reszty doków *Sewastopolskich*, odłożono do przyszłego miesiąca. — Burze panujące na morzu *Czarnem*, utrudniały do tego stopnia dowóz żywności do *Redut-Kale*, iż armja *Omera* przez 6 do 8 dni doznawała największego braku. Musiano wysłać tam parostatki *angielskie* i *francuzkie* z zapasami, dla uchronienia *Turków* od głodowej śmierci. (S. Ztg).

Pelissier żądał, aby zabroniono dziennikom *Konstantynopolitańskim* donosić o poruszeniach wojsk *Francuzkich*.— *Nord* pisze, iż postępowanie Jenerała *Murawiew* z ludnością *Turecką*, po wzięciu *Karsu*, zyskało wpływ nadzwyczajny i przychylność mieszkańców całej *Armenji*, którzy nadewszystko boją się powrotu pod panowanie *Tureckie*. *Rossjanie* mogą teraz bez przeszkody posuwać się z jednej strony ku *Bosforowi*, z drugiej do *Jeruzalem*. (Neue Pr: Z.).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czechowski Alex: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Ciemniewski Sewe: Ob: z Wyszczelów nr 2668; Dziewanowski Dom: Ob: z Działynia nr 570; Karnicki Jan Rz: R. S., Członek Warsz: Depart: Rządz: Senatu, z Witebska; X. Kucharski Jan Pleban z Kamienicy nr 556; Lutosławski Edw: Oby: z Rembielina nr 625; Orłowski Jul: Oby: z Parzniewic nr 585; Skarzyński Edm: Sęd: Poko: z Pułtuska nr 613; Smogorzewski Nepom: Oby: z Kalisza nr 601; Wężyk Sewe: Ob: z Chotyczy nr 476.

Wyjechali: Bukowiński Teod: Ob: do Kielc; Brockhaus Fran: Kup: do Kowna; Kajdanow Alex: Rad: Hono: do Petersburga; Poźniak Pułko: Naczel: Wojenny Gub: Płockiej, do Płocka; Szczepanowski Jan Oby: do Kielc.— Biskupski Tytus Ob: do Biskupic; Bortnowski Fran: Ob: do Brześcia Lit:; Jabłońscy Ant: i Teod: Ob: do Bromierza; Sołtyk Marceli Oby: do Bożejowa; Trzciński Jan Ob: do Lublina.— Alopeus Jen:-Major do Petersburga; Bierzyński Lud: Ob: do Gołąbek; Chmielewski Hen: Ob: do Brzozy; Józefowicz Fr: Student Uniwer: do Moskwy; Lewiński Lud: Oby: do Rzeczycy.

Przyjechali koleją żelazną: Szapira Oziasz Kup: z Krakowa nr 2245; Szembek Józefa Ob: z Krakowa nr 1253; Toeplitz Bened: Kup: z Gdańska nr 619/20.

Wyjechali koleją żelazną: Ćwiartkiewicz Zofja Oby: do Krakowa; Meedes Beniamin Oby: do Wasingtonu.

DONIESIENIA.

Dnia 12/24 Stycznia r. b. o godz: 12 w południe, w Biurze Rządu Gub: Radomskiego w Radomiu, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż DRZEWA opałowego w klocach, z Leśnictwa Kozienice, na browarkę do Magazynu Rządowego w Warszawie przysposobionego a niespławionego, w ilości szt: 6654.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.½ Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5, cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Nabuchodonozor*. (Panna Emilja *Rettich*, pierwszy raz występując na scenę, przedstawi rolę *Feneny*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 9 (21) Stycznia 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*